PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, poniedziałek 19 sierpnia 1929 r. Nr. 188.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 15.VIII., nawiązując do artykułu „Ill. Kurjera Codzien." pisze, o nowych polskich groźbach". Dziennik zaznacza: „Ten nowy polski atak odznacza się szczególną nieuczciwością i bezczelnością. Sposób, w jaki został tutaj osobiście zaczepiony przewodniczący delegacji niemieckiej znajduje się całkowicie poza obrębem dobrych zwyczajów międzynarodowych. Dr. Hermes bowiem postępuje według instrukcji rządu i w każdym razie w toku rokowań dołożył więcej starań niż tego można było po nim oczekiwać, zważywszy stanowisko Polski, a nawet więcej może, niż było tego potrzeba wobec polskiej nieustępliwości.

Dziennik uskarża się, że podobne ataki na Hermasa byłyby nie do pomyślenia, gdyby nie miały oparcia po stronie niemieckiej, a niestety nawet w niemieckich sferach rządowych. Dziennik apeluje do tych sfer, podnosząc, że tu nie powinno chodzić o sprawy personalne, albowiem każde dalsze ustępstwo na rzecz Polski oznaczałoby utratę niemieckiego wschodu.

Berl. Börsen - Courier 14.VIII. w art. wst. p. t. „Polen und Hermes" przytacza artykuł „Ill. Kur. Codz." zarzucający Hermesowi taktykę przewlekania i zaznacza, że ten artykuł jednak jest jednostronny i tendencyjny — mimo, iż polskie pismo w ostatnich czasach rozwija godną uwagi propagandę za zawarciem traktatu handlowego z Niemcami.

Dziennik podkreśla, że nie będzie się obecnie zastanawiał nad tem, komu większe korzyści przynosi obecny stan beztraktatowy. W każdym razie zaraz po wybuchu wojny celnej latem 1925 r. załamał się złoty, a jego stabilizacja kosztowała Polskę dwa lata wytężonych wysiłków oraz zaciągnięcie pożyczki stabilizacyjnej na skandalicznie wysoki procent. Słusznem jest twierdzenie pisma polskiego, że powstały nowe gałęzie przemysłu polskiego z powodu wojny celnej. Jednak faktem jest również, że ten przemysł powstał dzięki specjalnej ochronie celnej i nie posiada gospodarczego uzasadnienia. Co do taktyki Hermesa, to istotnie jego wielorakie zatrudnienia oraz jego ścisłe związki z niemieckiem rolnictwem nie dają mu potrzebnej swobody do rozpatrzenia polskich żądań rolniczych. Ponadto zrzadka tylko pokazywał się w Warszawie. Wszystko to wywołać może wrażenie, że Niemcy przewlekają rokowania; tak jednak nie jest, przeciwnie Niemcy dążą do zawarcia traktatu handlowego.

Niederrheinische Volkszeitung 14.VIII. (Krefeld) podaje obszerny artykuł o położeniu Polski i stosunkach polsko - niemieckich. Dziennik podkreśla, że Niemcy, nie rezygnując ze swoich pretensyj do Polski, muszą jednak liczyć się z faktami; Polska ma prawo do życia i nawet Niemcy są w tem zainteresowane, aby istniała. Należy tylko zaniechać używania środków dawnej polityki i szukać przedewszystkiem porozumienia gospodarczego. Dziennik zaznacza, że za zaniedbanie tego Niemcy mogą zapłacić utratą całego rynku wschodniego.

Dalej omawia dziennik trudne położenie Polski, która zwłokę rokowań handlowych z Niemcami usiłuje wykorzystać do rozbudowy swego przemysłu i uniezależnienia się od zagranicy. Dziennik dowodzi jednak, że walka gospodarcza z Niemcami Polskę dużo kosztuje — i najlepiej byłoby dla obu krajów, aby doszło do zgodnej ich współpracy.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 16.VIII. zamieszcza art. swego warszawskiego koresp. (J. Dubrowicz) p. n. „P. P.

S. und B. B. S." Autor zaznacza na wstępie, że na przekór przysłowiowej polskiej uprzejmości ostatnio przyjmuje się w Polsce dosadny i szorstki sposób wyrażania się marsz. Piłsudskiego. Autor twierdzi, że zwycięstwo w wyborach 1928 r. zawdzięczają piłsudczycy tajemniczemu milczeniu Marszałka. Nawet płk. Sławek świadomie unikał zdradzania planów Marszałka. Wprawdzie dostatecznie dobitne było dążenie Marszałka do rozbicia ogólnego systemu partyjnego, który doprowadził do władztwa intryg i prawie jawnej korupcji oligarchji sejmowej; walka wszelako była skierowana przeciwko Narodowej Demokracji. Zwycięstwo przeto w tych wyborach oznaczało nietylko zwycięstwo Piłsudskiego, ale i zwycięstwo kursu lewicowego i wzmocniło ono znacznie partje socjalistyczne i włościańskie. Było to więc odwrócenie się narodu od nacjonalizmu a opowiedzenie się za demokracją. A więc zwycięstwo marsz. Piłsudskiego polegało na kredycie, jaki on posiadał jako ideolog lewicy polskiej.

Teraz jednak okazuje się, że piłsudczycy po rozbiciu Narod. Demokracji dążą do rozbicia lewicy polskiej. Płk. Sławek w swej niedawnej mowie jasno się w tej sprawie wypowiedział. Płk. Prystor zaś objął strategiczne kierownictwo w tej walce. Objął on tekę Ministra Pracy i Opieki Społ. dlatego, aby usunąć socjalistów z Kas Chorych, które są ich twierdzą i podstawą egzystencji. W tej walce chodzi o coś więcej, niż o walkę między dwiema partjami. Oddzielenie się od P. P. S. tych socjalistów, którzy długie lata służyli sprawie rewolucji i niepodległości polskiej, było sprawą nieuniknioną. W ten sposób podział socj. na radykalistów i dogmatyków klasowych był psychologicznie usprawiedliwiony. Radykalni socjaliści pod przywództwem Moraczewskiego dążą do rozbicia P. P. S. Wprawdzie mają oni tę partję zgnębić, ale piłsudczycy i socjaliści w Polsce tak są ze sobą związani, że klęska socjalistów więcej przyniesie piłsudczykom szkody, niż pożytku.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA HASKA.

Deutsche Allg. Ztg. 18.VIII. pisze w korespondencji z Hagi, że rozmowy Stresemanna ze Snowdenem i innymi mężami stanu zapewne mają na celu pośrednictwo w sprawie załagodzenia sporu. Japończycy wprawdzie nie uchylają się od przyłączenia się do ustępstw, jakie proponują cztery państwa wierzycielskie, ale nie kryją się z tem, iż czynią to niechętnie.

Dziennik zaznacza, że rokowania nad świadczeniami w naturze posuwają się naprzód i ustępstwa niemieckie dotyczą węgla i żelaza, a francuskie ustępstwa dotyczą reeksportu. Anglicy przeto mieli rację, sądząc, że na tym punkcie nie spotkają się z wielkiemi trudnościami.

The New York Herald 15.VIII. przyrównuje w art. wst. zachowanie się Snowden'a w Hadze do zachowania się słonia w składzie porcelany. Co do rezultatów konferencji, to jedyną, zdaniem autora ważną rzeczą, osiągniętą na konferencji, jest porozumienie w sprawie ewakuacji Nadrenji. Kosztów ewakuacji Niemcy nie powinny ponosić.

The Manchester Guardian 14.VIII. Koresp. z New Yorku pisze, że początkowo prasa amerykańska zajęła nazbyt przychylne stanowisko wobec wystąpienia Snowden'a w Hadze, lecz obecnie opinja jej w tej sprawie zbliżona jest do opinji prasy brytyjskiej.

———

Nowojorski *World* pisze, że akcja Snowdena nie jest zerwaniem „entente cordiale", lecz zerwaniem z polityką Chamberlain'a, która doprowadziła do tego, że Anglja nie była partnerem Francji, lecz narzędziem jej polityki.

Nowojorski *Herald Tribune* utrzymuje optymistycznie, że wystąpienie Snowden'a nie może obalić planu Young'a, gdyż znajdą się w Hadze zawsze tacy zręczni majstrzy, którzy skleją rozbitą przez Snowden'a porcelanę.

Times nowojorski usprawiedliwia pretensje Anglji względem Francji.

Tygodnik *New Republic* pochwala wystąpienie Snowden'a, podkreślając, że czas najwyższy, by Anglja zaznaczyła swe stanowisko w polityce europejskiej.

The Daily Telegraph 14.VIII. Koresp. dypl. pisze, iż udało mu się stwierdzić, że niemieccy i francuscy delegaci zdają sobie dokładnie sprawę z tego, iż rząd brytyjski powziął nieodwołalne postanowienie wycofania swych wojsk okupacyjnych z Nadrenji w końcu bieżącego roku bez względu na inne państwa okupacyjne.

La Tribuna 13.VIII. rozpatruje ewentualność umieszczenia banku międzynarodowego w Londynie i dochodzi do wniosku, że pożądaneby było, aby ten bank znajdował się o ile możności w państwie neutralnem i słabem finansowo w tym celu, aby wpływy finansowe tego państwa nie ciężyły zbyt silnie na omawianym banku. Z tego względu Londyn, jako ośrodek bankowo - europejski, właśnie najmniej się do tego nadaje.

Corriere della Sera 11.VIII. pisze: Wobec tego, że Włochy uznawały plan opracowany w Spaa mimo, iż krzywdził on Włochy, należałoby w odpowiedzi Snowdenowi zgłosić formułę: albo przyjęcie planu Young'a w całości, albo całkowita rewizja podziału w Spaa.

Il Popolo d'Italia 11.VIII. zarzuca Anglji, że Labour Party odrzuca plan Young'a, będący wynikiem umowy międzynarodowej i zrywa zasadę ciągłości polityki państwa, czego nie robi nawet rząd faszystów, który, mimo iż drogą rewolucji doszedł do władzy, uznaje jednak wszystkie, choć niekorzystne dla Włoch układy, zawarte przez poprzednie rządy. A tymczasem ze strony Anglji odrzuca się międzynarodowe porozumienie, mające na celu zlikwidowanie wojny, — partja socjalistyczna, która była przeciwna wojnie i chce uchodzić za międzynarodową i pacyfistyczną, a istotnie broni w sposób reakcyjny i nacjonalistyczny wielkiego przemysłu i bankowości Anglji ze szkodą biedniejszych państw, a zwłaszcza Włoch.